PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 16 lipca 1932 r. | Nr. 160

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY I Z. S. R. R.

Neue Zürcher Zeitung 13.VII, omawia w art. wst. sprawę paktów o nieagresji na Wschodzie. W stanowisku Polski — zaznacza autor — nastąpił niewątpliwie w ostatnich czasach zwrot na korzyść paktu z Rosją. Warszawa coraz mniej ogląda się na Bukareszt i gotowa jest nawet podpisać pakt na własną rękę. Główną pobudką parafowania paktu było dążenie Polski do pozyskania przyjaźni Francji i zabezpieczenia swej granicy zachodniej. Ostatnio przybyły nowe motywy, przemawiające za zawarciem porozumienia z Rosją: dojście do władzy w Niemczech rządu v. Papena i coraz konkretniej zarysowująca się perspektywa opanowania Rzeszy przez Hitlera. Polityka v. Papena w stosunku do Polski nie jest — według dziennika — bynajmniej agresywna, ale za v. Papenem stoi Hitler, który wprawdzie „nienawidzi bezgranicznie" Rosji sowieckiej, ale którego nastawienie antypolskie jest bodaj jeszcze silniejsze. „Korytarz" i śląski okręg przemysłowy stanowią dla Niemiec bliższy objekt do zdobycia, aniżeli państwo sowieckie, w którem wielu wojskowych niemieckich życzy sobie widzieć ewentualnego sojusznika w wojnie z Polską w nadziei, że po pogłębieniu tej ostatniej wspólnemi siłami, przyszłoby do walnej rozprawy pomiędzy Rosją a Niemcami. Właśnie w przewidywaniu tej ewentualności rząd polski — zaznacza dziennik — dąży do zabezpieczenia sobie tyłów, zawierając pakt z Sowietami. Istnieje również wspólnota interesów gospodarczych Polski i Rosji, którym zagraża imperjalizm ekonomiczny Niemiec. Nagła pokojowość Warszawy i Moskwy zdaje się być sygnałem wielkiej akcji obronnej, do której prowadzone są obecnie w ciszy przygotowania.

POLSKA A NIEMCY I FRANCJA.

Revue Bleue 2.VII, zamieszcza artykuł L. Dumont - Wildena p. n. „Polska — punkt newralgiczny". Autor podkreśla, że Polska zagrożona jest przez rosnącą zaborczość Niemców, którzy domagają się zwrotu Pomorza. Ale na tym punkcie Polska jest nieprzejednana: nienaruszalność terytorjum narodowego jest może jedyną sprawą, w której ujawnia ona zupełną jednomyślność. Polska, która ma za sobą nie tylko literę traktatów, powinnaby mieć w Lidze Narodów poparcie. To, że tak nie jest, należy przypisać temu, że Polska nie cieszy się sympatją niektórych kół politycznych w Europie. „Metody dyktatorskie", stosowane w Polsce, są — pisze autor — w dużym stopniu usprawiedliwione przez nadużycia parlamentaryzmu oraz przez wszelkie trudności polityczne, gospodarcze i finansowe, jakie Polska ma do zwalczenia. W d. c. autor podkreśla, że Francja nie powinna zapominać, że w wielkich wypadkach rozgrywających się w Europie karta polska ma znaczenie kapitalne. Jeżeli się chce uniknąć stabilizacji pokoju przez „pax germanica", należy za wszelką cenę utrzymać równowagę Europy Wschodniej. „Nie jest może zupełnie ścisłem powiedzenie, że granica Francji leży nad Wisłą, lecz spokój Francji długo jeszcze będzie uzależniony od niepodległości i siły Polski".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ. POROZUMIENIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE.

Der Tag 15.VII, pisze: „Niemieckie żądania w sprawie rewizji powoli wciągane są w trzęsawisko przyjaznych układów".

Deutsche Tageszeitung 15.VII, twierdzi, że entente cordiale francusko - angielska skierowana jest nie tyle przeciw Ameryce, ile przeciw Niemcom. Układ zawarty między Anglją i Francją ma wyraźnie na celu — jak to wynika z oświadczenia Herriot'a — umo-

cnienie status quo; to też nie może być mowy o przystąpieniu Niemiec do tego układu. Usiłowania, podejmowane przez delegację niemiecką w Lozannie w kierunku zbliżenia z Francją, okazały się — pisze dziennik — nie tylko bezowocne, lecz i szkodliwe, wywarły bowiem wpływ ujemny na stosunki Niemiec z innemi mocarstwami. Nadzieje Niemiec, pokładane w stanowisku Anglji w sprawie długów i rozbrojenia, również rozwiały się.

Germania 15.VII, twierdzi, że bagatelizowanie układu franc.-angielskiego w sprawie entente cordiale byłoby równym błędem, których tyle popełniono już w Lozannie. „Jaki jest bilans konferencji?" — zapytuje dziennik i odpowiada: „Niemcy zobowiązali się ponownie do płacenia haraczu, dyskryminacje traktatu wersalskiego pozostały w mocy, Anglja i Francja porozumiały się co do wspólnej linji w polityce zagranicznej, — Niemcy zaś znalazły się w odosobnieniu".

Frankfurter Zeitung 15.VII, twierdzi, że wiadomości o gentlemen's agreement i o entente cordiale były niespodzianką zarówno dla rządu jak dla opinji publicznej niemieckiej. Sformułowanie paktu zdaje się otwierać drogę omówieniu wszystkich spraw, które Niemcom leżą na sercu. Ale omówienie nie oznacza jeszcze rozwiązania. Pozatem zapowiedziane jest w pakcie rozwiązanie sprawy rozbrojenia, brak jednak wszelkiej aluzji do „wyrównania praw".

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Morning Post 13.VII, pisząc o konferencji w Ottawie, podkreśla, że Imperjum Brytyjskie posiada wielkie przestrzenie niewyzyskane gospodarczo i niezaludnione oraz olbrzymią ilość bezrobotnych, skoncentrowaną w Anglji. Racjonalne rozmieszczenie ludności jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, to też dziwić się — zdaniem dziennika — należy, że sprawy emigracji wewnętrznej nie wniesiono na porządek dzienny konferencji w Ottawie.

LITWA A NIEMCY.
SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 14.VII, zamieszcza obsz. komunikat rządowy o zakończeniu debat w sprawie kłajpedzkiej w Trybunale Haskim (Por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 158 i 159). W odpowiedzi na przemówienie delegata Litwy przemawiał delegat Włoch, który podkreślił z naciskiem, że niema żadnej — jego zdaniem — wątpliwości co do tego, iż Litwa nie uszanowała złożonych zobowiązań co do wykonywania postanowień konwencji i statutu kłajpedzkiego. „Państwa - sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej — mówił m. inn. delegat włoski — zachowują w d. c. swój pogląd, według którego gubernator kłajpedzki skorzystał dla złych celów z przysługującego mu prawa mianowania prezesa dyrektorjatu i rozwiązania sejmiku". Delegaci Anglji, Francji i Japonji podkreślili, że przyłączają się do przemówienia delegata Włoch, Pilotti'ego. Delegat zaś Anglji dodał od siebie, iż nie wątpi, że Litwa przyjmie lojalnie decyzję Trybunału i zastosuje się do niej. Co się tyczy mieszkańców kraju kłajpedzkiego, to aczkolwiek mają oni bezsprzecznie prawo korzystania z udzielonej przez konwencję autonomji, muszą jednak pamiętać o tem, że kraj kłajpedzki jest częścią Litwy, przeto winni zachować się lojalnie w stosunku do państwa litewskiego, którego są obywatelami. Ostatni przemawiał delegat Litwy, Sidzikauskas, usiłując po raz ostatni odeprzeć zarzuty, czynione przez mocarstwa pod adresem Litwy z powodu złamania — ich zdaniem — przez rząd litewski szeregu postanowień konwencji i statutu kłajpedzkiego.

Litewskie dzienniki opozycyjne zaopatrują przemówienie delegata włoskiego w następujący nagłówek: „Agent Włoch w Hadze obraża Litwę".

Prasa litewska z 14.VII, informuje o przyjęciu przez sejmik kłajpedzki w pierwszem czytaniu projektu ustawy w sprawie zwalczania bezrobocia w kraju kłajpedzkim przez odebranie zezwoleń na pracę robotnikom, pochodzącym z Wielkiej Litwy.

Litewskie dzienniki opozycyjne podają wiadomość tę p. n. „Sejmik kłajpedzki zwalnia robotników z Litwy w tym celu, by dać pracę 2.000 robotnikom z Niemiec".

Lietuvos Žinios 14.VII, w koresp. z Kłajpedy zwraca uwagę na niepomyślny dla Litwy objaw, przejawiający się w dążeniu wszystkich mieszkańców kraju kłajpedzkiego (Niemców i Litwinów) do całkowitego odseparowania się od Wielkiej Litwy. Ponadto koresp. ubolewa nad wynarodowieniem się młodzieży litewskiej w kraju kłajpedzkim. Koresp. zaznacza, że młodzież ta nie chce już zupełnie mówić po litewsku; przyczyn tego należy — zdaniem koresp. — szukać w antagonizmie do Litwy, który wrodzony jest wszystkim mieszkańcom Kłajpedy, zarówno Niemcom, jak i Litwinom.

RÓŻNE.

Germania 15.VII, donosi, że b. kanclerz dr. Brüning wystąpił na drodze sądowej przeciwko przywódcy hitlerowców w Jenie, inspektorowi pocztowemu Schmidtowi, który twierdził swego czasu, jakoby Brüning zamierzał odstąpić Polsce za 2 miljardy marek Prusy Wschodnie oraz oddać Francji w dzierżawę na 99 lat zagłębie Saary.

Wozrożdienje 14.VII, ostro krytykuje rezolucje powzięte przez zjazd stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów w Paryżu w sprawie Rosji. Dziennik występuje przeciwko stanowisku zajętemu przez delegata umiarkowanych kół monarchistycznych rosyjskich Awksjentiewa oraz przedstawicieli narodowości nie rosyjskich, które wchodziły przed rewolucją w skład Rosji carskiej. „Trudno — pisze dziennik — usprawiedliwić wystąpienia delegatów gruzińskich, ukraińskich i innych, którzy pod pozorem walki z bolszewizmem, prowadzili na zjeździe oszczerczą kampanję przeciwko naszej ojczyźnie, wypowiadając się za rozbiorem Rosji, która była zawsze rzekomo więzieniem narodów". Lecz równie niedopuszczalne były — zdaniem dziennika — mgliste oświadczenia Awksjentiewa o federacji rosyjskiej. „Rosja — pisze dziennik — nie potrzebuje żadnego usprawiedliwienia wobec cudzoziemców, potrzebuje ona jedynie wspólnego wysiłku w walce z bolszewizmem".

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rekopisu.